



# Wrogowie

**M**AKSYM Gorki powraca często na nasze sceny. Należy do tych autorów, których sztuki weszły na stałe do repertuaru światowego, tak jak jego proza do skarbcza literatury. Utwory Gorkiego są ściśle związane z nurtem współczesnego mu życia, osadzone mocno w realiach społecznych, politycznych i obyczajowych. „Wrogowie” zostali napisani w rok po rewolucji 1905. Przedstawia ta sztuka w sposób ostry i zdecydowany walkę pomiędzy przedstawicielami starego porządku — burżuazją i wyznawcami nowego ładu — proletariatem, który musi poczekać do 1917 roku na sięgnięcie po władzę, ale zbliża się do niej przez poprzedzające lata krok po kroku.

„Wrogów” Maksyma Gorkiego wprowadził ostatnio na swą scenę Teatr Ziemi Mazowieckiej. Przypomnienie tej sztuki odsłaniającej jedno ze źródeł Wielkiego Października jest jak najbardziej na czasie w obchodzonych dniach rocznicowych.

Akcja „Wrogów” toczy się wokół spraw jednej fabryki. Ukazuje narastający konflikt pomiędzy jej właścicielami i załogą. Wśród tej ostatniej coraz więcej jest ludzi, którzy wie-

dzą jak i dlaczego chcą umle-  
niać oblicze swego kraju i świa-  
ta, są w pełni świadomi ideal,  
dla których ponoszą ofiary.

Galeria postaci przedstawio-  
nych we „Wrogach” jest różno-  
rodna zarówno w jednym jak i  
w drugim obozie. Gorki to prze-  
cież nie lada znawca ludzkich  
charakterów, bystry obserwator,  
umiejący podpatrywać  
ludzkie postawy, czyny, ich po-  
budki, przeciwstawiać je. Oczy-

wście nikt tak nie potrafił od-  
tworzyć bohaterów Gorkiego  
jak aktorzy — jego rodacy, któ-  
rym bliski jest klimat jego  
twórczości.

I tej rosyjskości właśnie naj-  
bardziej brak w przedstawieniu  
Teatru Ziemi Mazowieckiej. Ci  
„Wrogowie” mogliby równie  
dobrze rozgrywać się w każdym  
innym kraju. Razi to tym moc-  
niej w odniesieniu do autora,  
który przedstawił kawałek  
prawdziwej Rosji z tamtych lat.  
Brak konkretnego tła społecz-  
no-obyczajowego odbiera po-  
 prostu niektórym postaciom  
pełnokrwistość. Są jednak i w  
tym przedstawieniu role zagra-  
ne ciekawie. Wyróżnia się  
zwłaszcza Zofia Perczyńska ja-  
ko aktorka Tatiana, kobieta sa-  
modzielnie myśląca, niezależna,  
posługująca się umiejętnie iron-  
nią. Również Franciszek Lubel-  
ski obdarzył swojego Lewszyna  
mądrością życiową, doświad-  
czeniem. Jest poza tym sympa-  
tycznym starym człowiekiem,  
takim jakim chciał go widzieć  
autor. Większość scenicznych  
osób staje się jednak bardziej  
noscicielami poglądów niż ty-  
wnymi ludźmi. A to w teatrze  
zawsze jest wadą.

BARBARA HENKEL